

Sygn. akt I ACa 337/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...) w Z.

o ustalenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 28 lutego 2013 roku, sygnatura akt I C137/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. S. na rzecz pozwanej Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...) w Z. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 337/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo M. S. skierowane przeciwko pozwanej Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...) w Z. o ustalenie, że uchwała Nr(...)z dnia 10 października 2011 roku podjęta przez Radę Nadzorczą Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...) w Z. w przedmiocie odwołania M. S. z funkcji Prezesa Zarządu jest nieważna (pkt I) oraz zasądził od M. S. na rzecz Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...) w Z. kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

Powód M. S. od dnia 1 grudnia 1995 roku pełnił funkcję Prezesa Zarządu pozwanej Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni (...)

w Z.. Dnia 10 października 2011 roku odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej w/w Spółdzielni, w którym uczestniczyło czterech z pięciu jej członków. W głosowaniu tajnym wszyscy obecni członkowie Rady podjęli jednogłośnie uchwałę w sprawie odwołania M. S. ze stanowiska Prezesa Zarządu. Obecni na zebraniu członkowie Rady Nadzorczej bezpośrednio po podjęciu przedmiotowej uchwały postanowili jej odpis doręczyć M. S.. W tym celu udali się do jego gabinetu, gdzie Przewodnicząca Rady Nadzorczej H. P. oznajmiła mu o treści podjętej uchwały w przedmiocie odwołania go z funkcji Prezesa Zarządu. H. P. wręczyła M. S. odpis uchwały, prosząc go jednocześnie o potwierdzenie podpisem jej otrzymania. Wówczas M. S. odmówił podpisania i oświadczył, że jest chory. Na pytanie o zwolnienie lekarskie powiedział, że jeszcze go nie ma i dopiero idzie do lekarza. M. S. wyszedł z biura i wrócił dopiero około godziny 14 tego samego dnia, przedkładając u D. G., która zajmuje się sprawami osobowymi w pozwanej Spółdzielni zwolnienie lekarskie.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, powód nie wykazał, by przysługiwał mu interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc

w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej uchwały, co musi skutkować oddaleniem powództwa. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowi przysługiwałby interes prawny tylko w przypadku wystąpienia przez niego z powództwem o ustalenie, że nadal pełni funkcję Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni. Równocześnie w ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że powód ma interes prawny w ustaleniu, że uchwała odwołująca go z funkcji Prezesa Zarządu jest nieważna, to jego roszczenie jako bezzasadne i tak podlegałoby oddaleniu, bowiem przedmiotowa uchwała nie narusza przepisów prawa ani statutu Spółdzielni. Sąd zwrócił uwagę między innymi na fakt, że nie przysługuje mu kompetencja do merytorycznej kontroli uchwał odwołujących członka Zarządu, ponieważ stosownie do treści art. 49 § 2 prawa spółdzielczego jest to jednostronna czynność prawna pozostawiona swobodnej decyzji spółdzielni. Uchwały takie mogą być oceniane tylko i wyłącznie pod kątem formalnej prawidłowości ich podjęcia. Jednakże zarzuty powoda w tym zakresie nie mogły skutkować uwzględnieniem wytoczonego przez niego powództwa. Sąd Okręgowy powołując się na unormowania (...) statutu pozwanej Spółdzielni uznał, że H. P. jest pełnoprawnym członkiem Spółdzielni oraz Przewodniczącą jej Rady Nadzorczej. Nie ulega też wątpliwości, iż organ, który dokonał wyboru członka zarządu może go również odwołać. Zaskarżona uchwała, jako podjęta przy obecności niezbędnego quorum członków Rady Nadzorczej, w głosowaniu tajnym, kwalifikowaną większością głosów, została podjęta zgodnie z przepisami, a w toku jej podejmowania nie stwierdzono żadnych uchybień formalnych, które skutkować mogłyby stwierdzeniem jej nieważności. Zachowane zostały wymogi przewidziane w (...) statutu pozwanej Spółdzielni. Za uchybienie takie w żadnym razie nie można uznać nieobecności na posiedzeniu jednego z jej członków, niezależnie od tego, czy było to trwałe zdekompletowanie, czy też przeszkoda przemijająca. Warunkiem zdolności do podejmowania uchwał jest obecność przy podejmowaniu uchwały na posiedzeniu Rady Nadzorczej co najmniej $\frac{3}{4}$ faktycznie wybranych członków Rady zgodnie ze statutem i wymóg ten był zachowany. Ponadto skład (...) był i tak większy niż minimum przewidziane w art. 45 § 1 prawa spółdzielczego. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów prawa spółdzielczego i przepisów statutu.

Z tych też względów powództwo zostało oddalone. Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód M. S., który zarzucił wyrokowi rażące naruszenie:

1. prawa materialnego, a mianowicie art. 189 kpc poprzez jego błędną interpretację;
2. prawa materialnego, a mianowicie przepisu (...) statutu pozwanej Spółdzielni poprzez jego niezastosowanie i przepisu (...) statutu pozwanej Spółdzielni poprzez jego błędną interpretację;
3. prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 224, art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 kpc oraz art. 316 § 1 kpc w zw. z art. 391 kpc, w następstwie którego doszło do pominięcia części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń, poprzez nierozważenie zebranego materiału w sposób wszechstronny,

a także dokonanie istotnych ustaleń Sądu sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności zaskarżonej uchwały, a także poprzez przyjęcie, że zaskarżona uchwała nie narusza przepisów prawa ani statutu Spółdzielni.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu I Wydział Cywilny w Zamościu, a także zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do formułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem zarzuty o charakterze materialnoprawnym mogą być rozważane na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty procesowe formułowane przez powoda nie mogły zostać uwzględnione. Przede wszystkim wskazać należy, iż wbrew zarzutom, Sąd Okręgowy nie uchybił art. 391 § 1 kpc, bowiem przepis ten odnosi się do postępowania apelacyjnego, a co za tym idzie nie mógł zostać naruszony przez Sąd I instancji. Zupełnie niezrozumiała jest konstrukcja zarzutu naruszenia w/w przepisu w powiązaniu z art. 316 § 1 kpc. Skarżący w uzasadnieniu apelacji nie przedstawia żadnych argumentów, które wskazywałyby na fakt naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy. Stosownie do treści art. 316 § 1 kpc przy wydaniu wyroku sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku. W omawianym przepisie sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a więc sąd nie może wydając orzeczenie merytoryczne powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy. Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi i takich twierdzeń nie formułuje też skarżący. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia stanowiły zdarzenia istniejące w dacie zamknięcia rozprawy. Natomiast kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych jak też oceny dowodów nie podlega ocenie w ramach zarzutu naruszenia art. 316 1 kpc.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc. Obraza przepisu art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.02.2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 kpc), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Za całkowicie chybiony i gołosłowny należy też uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski

logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Samo stwierdzenie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego bez wskazania, które dowody zostały przez sąd pominięte lub wadliwie ocenione i w czym przejawia się ta wadliwość, nie wystarcza do uzasadnienia skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Gołosłowne jest twierdzenie o pominięciu przez sąd pierwszej instancji części materiału dowodowego, skoro apelujący nie wskazuje takich pominiętych dowodów. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji co do okoliczności faktycznych są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego.

Apelacja nie zawiera też żadnych argumentów, które uzasadniałyby zarzut naruszenia art. 224 kpc, który to przepis dotyczy okoliczności zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego są bezzasadne i nie dają podstaw do odmiennych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela jako stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można natomiast odmówić racji skarżącemu co do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 189 kpc. Jednakże trafność argumentacji skarżącego w zakresie istnienia po jego stronie interesu prawnego nie może w okolicznościach sprawy prowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 kpc,

w przypadku tak sformułowanego żądania ustalenia nieważności uchwały. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie dopuszcza się możliwość wytaczania powództw, których celem jest niejako pośrednie ustalenie istnienia określonego stosunku prawnego poprzez stwierdzenie nieważności bądź ważności określonych czynności np. stwierdzenie nieważności uchwał organów spółek kapitałowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 449/09, LexPolonica 2274179). Pogląd ten należy zaakceptować także na gruncie uchwał rady nadzorczej spółdzielni. Nie ulega wątpliwości, iż ewentualne ustalenie nieważności przedmiotowej uchwały wywołałoby skutek w postaci braku aktu skutecznie odwołującego powoda z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni. Z tych też względów w ocenie Sądu Apelacyjnego należało dopuścić możliwość kwestionowania uchwał podejmowanych w przedmiocie odwołania członka zarządu Spółdzielni w trybie art. 189 kpc w związku z art. 58 § 1 kc. Biorąc zatem pod uwagę, iż zaskarżona uchwała w istocie jest jednostronną czynnością prawną, a powód wskazując na jej sprzeczność z prawem próbuje niweczyć jej skutki należało uznać, iż ma on tym samym interes prawny, który stanowi niezbędną przesłankę rozpoznania powództwa opartego na treści art. 189 kpc. Odmienny pogląd sądu pierwszej instancji był zatem wadliwy.

Jednakże zasadność zarzutu naruszenia art. 189 kpc w przedstawionym wyżej zakresie nie może prowadzić do uwzględnienia wniosków apelacji. Sąd Okręgowy mimo bowiem wyrażenia poglądu o braku interesu prawnego powoda jednocześnie przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił zasadność roszczenia powoda. W ramach tej oceny prawidłowo uznał, iż przedmiotowa uchwała nie podlega kontroli z punktu widzenia istnienia merytorycznych przyczyn do odwołania powoda ze stanowiska Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni. Zbadał natomiast czy uchwała ta została podjęta

w sposób prawidłowy pod względem proceduralnym. O ile bowiem merytoryczna zasadność uchwały kwestionowana być nie może, o tyle kwestia prawidłowości odwołania pod względem formalnym podlega kontroli sądu.

Zarzuty apelacji odnoszące się do prawidłowości takiej właśnie kontroli sądu nie zasługują na uwzględnienie. Uzasadnienie apelacji w tym przedmiocie stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi wnioskami sądu pierwszej instancji. Należy też podkreślić, iż postanowienia statutu nie mają charakteru przepisów prawa. W orzecznictwie przeważa stanowisko, że statut jest umową szczególnego rodzaju, a zatem jego postanowienia stanowią umownie wprowadzone normy obowiązujące spółdzielców i spółdzielnię. A zatem kwestia interpretacji postanowień statutu może być oceniona poprzez prawidłowość stosowania przepisów dotyczących wykładni oświadczeń woli tj. art. 65 kc. Tym samym naruszenie postanowień statutu nie może być traktowane jako naruszenie przepisów prawa materialnego. Niezależnie od wadliwego sformułowania omawianego zarzutu nie zasługuje on na uwzględnienie, gdyż brak jest podstaw do stwierdzenia wadliwej wykładni oświadczeń zawartych we wskazanych w apelacji postanowieniach statutu. Argumentów takich nie zawiera uzasadnienie apelacji.

Nie można zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez powoda, według której Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni w chwili podejmowania zaskarżonej uchwały liczyła tylko trzy osoby, a co za tym idzie nie mogła skutecznie podejmować rozstrzygnięć. Kwestie związane z liczbą członków Rady oraz jej funkcjonowaniem zostały unormowane w statucie Spółdzielni. Zatem to te unormowania przede wszystkim winny być brane pod uwagę przy rozstrzyganiu zasadności przedstawionych zarzutów. I tak zgodnie z (...) statutu (...) składa się z 5 członków Spółdzielni oraz 2 zastępców wybranych przez Walne Zgromadzenie na okres 2 lat (ust 1). Jednakże z brzmienia (...) (...) statutu wynika, że zastępca wchodzi do Rady dopiero z chwilą wygaśnięcia mandatu Członka Rady. Tym samym uznać należało, że Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni winna liczyć pięciu członków. Równocześnie zgodnie z (...) statutu uchwała o odwołaniu członka zarządu podejmowana jest przez Radę w głosowaniu tajnym przy obecności co najmniej $\frac{3}{4}$ osobowego składu (...) – kwalifikowaną większością głosów. Zatem biorąc pod uwagę, że (...) powinna liczyć 5 osób, quorum dla podjęcia uchwały o odwołaniu członka zarządu w każdym przypadku wynosić będzie co najmniej 4 osoby ($\frac{3}{4}$ z 5). Tylu też członków Rady Nadzorczej uczestniczyło w podejmowaniu przedmiotowej uchwały. Twierdzenie skarżącego, iż H. P. w momencie podjęcia uchwały nie była członkiem Rady Nadzorczej z uwagi na rozwiązanie z nią umowy o pracę nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy. Kwestia ta została prawidłowo oceniona przez Sąd Okręgowy. Wskazany przez skarżącego przepis (...) statutu musi być wykładany łącznie z przepisem (...) statutu, zgodnie z którym to Spółdzielnia i jej członek mogą rozwiązać spółdzielczą umowę o pracę za porozumieniem stron przy jednoczesnym wypowiedzeniu przez członka członkostwa w spółdzielni. Wypowiedzenia członkostwa nie stosuje się, jeżeli spółdzielnia i członek zawierają następnie inną spółdzielczą umowę o pracę. Sytuacja, o której mowa w zdaniu 2 cytowanego paragrafu niewątpliwie miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. Umowa o pracę z H. P. za porozumieniem stron uległa rozwiązaniu dnia 21 grudnia 2008 roku, a następnie strony zawarły nową umowę od dnia 23 grudnia 2008 roku i ta sekwencja jednoznacznie wskazuje, iż nie można mówić o wypowiedzeniu członkostwa w Spółdzielni przez H. P.. Za bezprzedmiotowe należy uznać powoływanie się w uzasadnieniu apelacji na rozwiązanie umowy z H. P. i jej ponowne zatrudnienie w 1994 r. oraz kwestie dotyczące deklaracji członkowskiej, skoro dokumenty dotyczące tych zdarzeń nie znajdują się w aktach sprawy i na tę okoliczność nie były przeprowadzone dowody.

Sąd Apelacyjny oddalił na mocy art. 381 kpc wnioski dowodowe zawarty w apelacji zawierający żądanie zobowiązania pozwanej Spółdzielni do przedłożenia oryginału rejestru członków Spółdzielni, na okoliczność że H. P. w dacie 10 października 2011 r. nie była członkiem pozwanej Spółdzielni. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, że dowód taki nie mógł być zgłoszony przed sądem pierwszej instancji. Zarzuty dotyczące członkostwa H. P. nie są okolicznością nową i były zgłaszane przed sądem pierwszej instancji. Nie jest to zatem okoliczność, o której powód miałby uzyskać informację po wydaniu wyroku. Ponadto powód zgłaszał dowody dotyczące tej kwestii. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. I. został przez powoda cofnięty /k.100/. Po złożeniu przez stronę pozwaną dokumentów dotyczących umów zawartych z H. P. pełnomocnik powoda został zobowiązany do wskazania jakie jeszcze dokumenty z jej akt członkowskich ma przedstawić strona pozwana /k.126v/. Dokumentów takich pełnomocnik powoda nie wskazał. W tej sytuacji sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodu

z akt członkowskich, jakkolwiek nie wydał w tej kwestii żadnego postanowienia. Apelacja nie zawiera jednak zarzutów dotyczących prawidłowości procedowania sądu w tym zakresie, a Sąd Apelacyjny ocenia stosowanie przepisów prawa procesowego tylko w zakresie wskazanym

w apelacji. W tej sytuacji skoro zarzuty dotyczące członkostwa H. P. były zgłoszone przed sądem pierwszej instancji i strona miała możliwość zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych, wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji nie może być uznany za nowy i na mocy art. 381 kpc został przez Sąd Apelacyjny pominięty. Skarżący nie wykazał też, że potrzeba powołania tego dowodu powstała po wydaniu wyroku. Podkreślić przy tym należy, że dowody zgromadzone w aktach sprawy dawały podstawy do ustalenia, że w 2011 roku H. P. była zarówno członkiem pozwanej Spółdzielni jak i członkiem Rady Nadzorczej.

Nie można również podzielić zarzutów skarżącego dotyczących wpływu na ważność przedmiotowej uchwały utraty członkostwa w Radzie Nadzorczej K. S.. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż w sytuacji gdy rada liczy 5 członków, wymagane quorum wynosi 4 członków i wymóg ten został spełniony. Nie ma znaczenia przyczyna nieobecności piątego członka rady. Zgodnie z treścią uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1987 r. mającej moc zasady prawnej Rada nadzorcza spółdzielni pracy

w składzie mniejszym od przewidzianego w statucie jest uprawniona do wykluczenia członka ze spółdzielni, przy zachowaniu wymaganego quorum do podjęcia uchwały, obliczonego od faktycznie wybranej liczby członków rady zgodnie ze statutem, chyba że jej skład uległ zmniejszeniu poniżej trzech członków (art. 45 § 1 prawa spółdzielczego (sygn. III PZP 30/87, Lex nr 13018)). Liczba członków Rady Nadzorczej podejmujących przedmiotową uchwałę spełnia wymóg quorum. W tej sytuacji zbędne jest odnoszenie się do kwestii wygaśnięcia lub nie członkostwa K. S.. Argumenty skarżącego dotyczące zdekompletowania składu zarządu czy też rady nadzorczej nie mogą być odniesione do okoliczności podejmowania uchwał przez radę nadzorczą spółdzielni, gdyż żaden przepis ustawy Prawo Spółdzielcze nie zawiera jako wymogu ważności podejmowania uchwał posiadania wiedzy o posiedzeniu rady przez wszystkich jej członków. Ważność uchwały zależy od istnienia quorum wyliczonego w stosunku do prawidłowo wybranych członków Rady Nadzorczej oraz większości głosującej za uchwałą a także zachowania wymogu tajności głosowania. Sąd Okręgowy tym samym prawidłowo ustalił i ocenił, że wszystkie wymogi formalne do podjęcia ważnej uchwały zostały zachowane. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów pozwalających zakwestionować trafność stanowiska Sądu Okręgowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów pozwalających na uwzględnienie jej wniosków,

a zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108

1 kpc w związku z art. 98 § 1 i § 3 kpc. Na koszty zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika

w osobie radcy prawnego ustalone na podstawie § 12 ust 1 pkt 2 w związku

z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490)

w wysokości 135 złotych.